



Jacek CUDNY

PUPA

Wpadła ropucha do dziury,
lecz wpadła pupą do góry.
Powstał widok dość ponury.
Słońko skryło się za chmury.
Czkawki dostał kotek bury.
Rumieniły się też córy.

Rzekła wtedy z pupą w górze:
"Nie wytrzymam już tak dłużej !
Zamiast robić oczy duże,
niech pomoże mi tam który
wygramolić się z tej dziury !"

P.S. Chyba dodać jeszcze muszę,
że ten wierszyk o ropusze
ma prawdziwy w sobie wątek,
tam gdzie wiersza jest początek.